

W Korei Południowej szykuje się zakaz jedzenia psów

29 września 2021

Południowokoreański prezydent Moon Jae-in uważa, że Koreańczycy dojrzeli do porzucenia części swej tradycji kulinarnej, szczególnie, że stała się ona kłopotliwa na scenie międzynarodowej. Otworzył polityczne drzwi do zakazu spożywania psów. Podobnie jak coraz większa część jego rodaków, pies kojarzy mu się raczej z przyjaźnią niż obiadem, sam ma ich kilka. Jego inicjatywa może jednak trafić na pewien opór.

Psie mięso długo było specjałem południowokoreańskiej kuchni, zabijano rocznie nawet ponad milion psów, lecz konsumpcja spada. Wczoraj prezydent Moon Jae-in zapytał oficjalnie premiera, „Czy nie nadszedł już moment, by ostrożnie wprowadzić zakaz jedzenia psiego mięsa?”. To „ostrożnie” odnosi się do opozycji, jaką może wywołać zakaz, poza Azją uznawany za oczywisty. Tendencja jest potwierdzona, Koreańczycy z Południa już częściej uznają psy za życiowych towarzyszy, niż za potencjalne danie, lecz niektóre tradycje trzymają się mocno.

Na razie Partia Demokratyczna prezydenta przepchnęła przez parlament ustawę o zakazie „okrutnego uboju” zwierząt uznanych za domowe. Niestety, psy traktuje się nierzadko jak mięso, zanim się w nie zmieniają. Bywa, że są jeszcze żywcem smażone w głębokim oleju, nie mówiąc o braku ogłuszenia przed wyciągnięciem zwierzęciu wnętrza. Zamknięcie hodowli psów rzeźnych i specjalnych restauracji będzie pewnym problemem, lecz rząd szykuje przepisy w tym kierunku. Całkowity zakaz psiego mięsa stanie się prawdziwą rewolucją obyczajową, choć z pewnością na początek pojawi się czarny rynek.

W sąsiedniej Korei Północnej problem został częściowo

rozwiązany poprzez zakaz posiadania zwierząt domowych, wprowadzony w lipcu zeszłego roku. Zdaniem szefa państwa Kim Jong-Una, posiadanie psów jest „burżuazyjnym przeżytkiem” i „formą zachodniej dekadencji”. Ludzie musieli zdać swych podopiecznych do państwowych schronisk. Według zachodnich mediów, co najmniej część tych zwierząt została zjedzona w stołówkach pracowniczych. Oprócz Korei, psy bywają daniami w Chinach, Wietnamie, Indonezji i na Filipinach. Całkowite wykorzenienie tego obyczaju w Azji wydaje się na razie niemal niemożliwe.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu